



0410

- Partyjny dialog
- Poparcie dla działań partii i rządu
- Z troską o szczecińskim porcie

K. Barcikowski u dokerów

CZŁONEK Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC Kazimierz Barcikowski spotkał się wczoraj z aktywnym partyjnym Zespołem Portowego Szczecin-Swinoujście. W trakcie spotkania, w którym uczestniczył I sekretarz KW PZPR w Szczecinie Kazimierz Cypryński, omówiono problemy związane z kampanią poprzedzającą IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR.

JAKO pierwszy głos zabrał sekretarz ekonomiczny portowej organizacji partyjnej Grzegorz Los, który — w imieniu Egzekutywy KZ PZPR — stwierdził m. in.: „Klimat wydalnej i efektywnej pracy w naszych przedsiębiorstwach i zakładach będzie zależał od stopnia realizacji umów społecznych z Gdańską, Szczecińską i Jastrzębską, w tym również od sposobu załatwiania przyjeżdżających przez nasz rezydent. W tym miejscu pragnę podkreślić, że wiele terminów przyjeżdżających obopólnym porozumieniem nie zostało względnie nie będzie dotrzymany. Nie rozumiemy na przykład opieszłości naszego rezydent w załatwianiu „Karty Portowca”, z którą wielokrotnie nie spełnione nadzieje wiążemy od grudnia 1970 r.”

PRZECHODZĄC do spraw wewnętrznych mówca stwierdził, że organizacja partyjna portu z wielką uwagą śledziła przebieg ostatnich plenarnych posiedzeń KC i pozytywnie oceniła ich wyniki, które wychodzą naprzeciw oczekiwaniom całego społeczeństwa, gdyż umacniają wiarygodność w proces przemian zachodzących w życiu społeczno-politycznym. G. Los omówił następnie wyniki Poroz.

(Dokończenie na str. 3)

Podpisanie porozumienia ze studentami

ŁÓDŹ PAP. W auli gmachu filologii Uniwersytetu Łódzkiego podpisane zostało 18 bm. porozumienie między Komisją Międzyresortową z ministrów nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Januszem Górskim, a reprezentującą strajkujących studentów Międzyuczelnianą Komisją Porozumiewawczą.

(Dokończenie na str. 2)



MISS Świata Kimberley Santos chce przekwalifikować się z funkcji pięknej dziewczyny na menagera znanej brytyjskiej drużyny piłkarskiej Arsenal. CAF — AP

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA PAP. Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 18 bm. zapoznawało się z informacją o przebiegu i wynikach rozmów I sekretarza KC Stanisława Kani w Czechosłowacji z sekretarzem generalnym KPCZ, prezydentem CSRS Gustavem Husakiem oraz w Niemieckiej Republice Demokratycznej z sekretarzem generalnym NSPJ, przewodniczącym Rady Państwa NRD — Erichem Honeckerem.

STWIERDZONO, że rozmowy te mają doniosłe znaczenie dla rozwoju przyjaźniskich stosunków z naszymi sąsiadami, dla współdziałania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z Komunistyczną Partią Czechosłowacji i Niemiecką Socjalistyczną Partią Jedności, a także współpracy naszych państw we wszystkich dziedzinach.

Szczególne znaczenie mają — jak podkreślono podczas obrad Biura Politycznego — liczne dowody zrozumienia naszych trudności i przyświecająca pomoc ekonomiczną przez CSRS i NRD.

Stwierdzono znaczenie obu wizyt w czasie gdy PZPR przygotowuje się do Nadzwyczajnego IX Zjazdu a KPCZ i NSPJ do swoich zjazdów. W wyniku rozmów potwierdzono, że bratnie partie PZPR KPCZ i NSPJ wyrażają zdecydowanie wolę rozwijania wszechstronnej współpracy w duchu socjalistycznego internacjonalizmu, umacnianie braterskiego sojuszu z KPZR i ZSRR, celom umocnienia jednolitości i zwartości wspólnoty socjalistycznej i współdziałania w ramach Układu Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Rozmowy z Gustavem Husakiem i Erichem Honeckerem potwierdziły wolę bliskiego współdziałania w

(Dokończenie na str. 2)

Papież uda się z wizytą do Chin

MANILA PAP. Drugi dzień pobytu na Filipinach, w środę, papież Jan Paweł II zakończył apelem o przyświecającej pomocą biednym, wezwał studentów aby dążyli do zmian drogą pokoju oraz oznajmił, że wkrótce uda się z wizytą do Chin. Dziś papież udaje się do Cebu, kolebki chrześcijaństwa na Filipinach.

(O pobycie papieża na Filipinach piszemy szerzej na str. 3).

Dopóki Most Długi wytrzyma...

Kontrowersje wokół Trasy Zamkowej

O TRASIE Zamkowej coraz głośniej. I bardzo dobrze. Ta największa inwestycja komunalna Szczecina zasługuje na uwagę. Zdania na jej temat są przy tym podzielone. Jeszcze lepiej. Tylko w dyskusji można przecież dojść do konstruktywnych wniosków.

ZARZUTY — mówiąc najogólniej — sprowadzają się do tego, że wybrano najmniej oryginalny wariant tej arterii komunikacyjnej. Obecne rozwiązanie uniemożliwia zjazd

z Trasy Zamkowej do portu, kierując ciężki ruch kołowy do śródmieścia, odcinając miasto od wybrzeża Odry (z uwagi na obciążenie pojazdami ul. Jana z Kolna), dzieli centrum na dwie części wzdłuż zbyt ruchliwej ul. Matejki, a nadto niszczy aktualny wąwóz ul. Wysząka. Osobiście wzmożnilibyśmy te argumenty jeszcze jednym: projektowana przeprawa przez Odre nie jest ostatecznie niczym innym jak odtworzeniem mostu istniejącego przed laty i obsługującego daleko mniejsze miasto, którego główną arterią komunikacyjną skierowane by-

ły w odwrotnym niż dzisiaj kierunku.

W zamian proponuje się projekt laureata konkursu na przeprawę przez Odre prof. Leszka Dąbrowskiego ze Szczecińskiej Politechniki, który stanowiłby część trasy ekspresowej biegnącej przez miasto. Spinałaby ona estakadę Łasztowni i wyspę Grodzką, przecinała rzekę wysokowodnym (54 m od lustra wody) mostem na wysokości Teatru Polskiego, a następnie poprzec ul. i Mają włączałyby się w projektowany system miejskich obwodnic.

(Dokończenie na str. 4—5)

K

Kurier

Szczeciński

CZWARTEK,
19 LUTEGO
1981 ROKU
WYD. AB

26.IV.1945
MIĘDZONADZIE
SZCZECIN

Nr 34 (11 177)

Rok założenia 1945

Nakład: 95 000 egz.

Cena 1 zł

Zmniejsza się wydobywcie

Górnictwo węgla brunatnego — także zaniedbane

WARSZAWA PAP. W br. elektrownie pracujące na węglu brunatnym powinny dostarczyć 25,3 mld kWh energii elektrycznej. Wykonanie tego zadania jest jednak mało realne. Działające przy kopalniach odkrywkowych siłownie dysponują co prawda dostateczną mocą, ale brakować będzie paliwa, o którym jeszcze do niedawna mówiło się, że może na szeroką skalę zastępować w energetyce węgiel kamienny.

Przemówienie Ronalda Reagana w Kongresie USA

WASZYNGTON PAP. W przemówieniu wygłoszonym wczoraj wieczorem w Kongresie USA prezydent Ronald Reagan przedstawił program polityki ekonomicznej swej administracji, celem którego jest uzdrowienie gospodarki amerykańskiej, przeżywającej kryzys. Zapropował on m. in. zmniejszenie o 8 mld dolarów budżetu ogłoszonego na ten rok przez byłego prezydenta Cartera i o 43,8 mld dolarów budżetu na rok finansowy rozpoczynający się 1 października br. Innymi zaleceniami są: obniżka indywidualnego podatku dochodowego o 10 proc., ściśła kontrola obrotu gotówką w sektorze państwowym, zniesienie regulacji hamujących rozkręcanie koniunktury gospodarczej, stabilizacja dolara na międzynarodowym rynku finansowym. Tylko na cele obrony program Reagana przewiduje wzrost wydatków budżetowych.

SYTUACJA ta jest rezultatem wieloletniego zaniedbania rozwoju górnictwa węgla brunatnego. Jego miarą jest systematycznie zmniejszające się wydobywcie tego paliwa. W latach 1975—78 kopalnie odkrywkowe dostarczały rocznie ok. 40—41 mln ton węgla brunatnego. Wyniki te osiągnęto jednak na skutek bardzo forsownej eksploatacji, przede wszystkim kosztem zbierania tzw. nadkładu (tj. warstw ziemi przykrywających złoża węgla), dłuższą się frontu wydobywcze. W 1979 r. ilość wydobywanego węgla zmalała już do niewiele ponad 38 mln ton, a obecnie spada do 37 mln ton. W rezultacie trzeba było zmniejszyć do

elektrowni oraz na eksport do NRD.

Porsowanie w minionym 5-leciu maksymalnego wydobywania, sprzecznego z zasadami racjonalnej gospodarki złożem, przy jednoczesnym niedoinwestowaniu kopalni odkrywkowych, borykających się z coraz większymi potrzebami materiałowymi i sprzętowymi — doprowadziło do „rozłożenia” tego działu gospodarki. Budowa każdej kopalni odkrywkowej zaczyna się w najkorzystniejszej części złoża. Z upływem lat trzeba jednak sięgać do partii coraz trudniejszych warunkach górniczo-technologicznych. Odmierzanie tego zwiększa się, co prowadzi do zwiększenia się kosztów zbierania nadkładu, wyprawy zapytanie o remonty. Również potrzeby remontowe. O tych podstawowych prawach w ostatnich latach systematycznie zapominało.

O polskim lecie 1980

Specjalna edycja „Ekspresu Reporterów” — „Osiemnaście długich dni”

W RAMACH popularnego cyklu Krajowej Agencji Wydawniczej „Ekspres Reporterów”, w nakładzie 100 tys. egzemplarzy, ukazują się specjalna jego edycja pt. „Osiemnaście długich dni”.

„Osiemnaście długich dni” to reporterska opowieść o „gorącym polskim lecie” 1980 roku, to opowieść o robotniczym proteście, opowieść o życiu ogarniętych strajkami miast polskiego Wybrzeża, opowieść o ludziach, za sprawą których rozpoczął się w Polsce proces, który nazywamy dzisiaj odnową.

Na książkę, pod powyższym tytułem, składa się 6 reportażów. Z redakcyjnego wstępu dowiadujemy się m. in. iż: „Zawarte w tym zbiorze reportaże pisane były na gorąco, bez dystansu, który mogłby wynikać z doświadczeń późniejszego, postrzokowego okresu. To bezpośrednio sprawiło, że współautorzy tomu przyjęli na ogół prosty, kronikarski styl, pozwolili przemówić faktom, często dopuścili bezpośredni, magne tony zapis rozmów. Pozwoliłoby same wydarzenia ułożone chronologicznie, nabrały dramatyczności”.

O wydarzeniach szczecińskich piszą w tej publikacji: Cezary Rudziński (reportaż z trzeciej oraz Małgorzata Szejnert (reportaż czwartej).

(D)

K. Barcikowski i dokery

(Dokończenie ze str. 1)
roku ubiegłego, podkreślając że plan przedruków zrealizowała załoga przeładunkowa w 95,9 proc. a do pełnego wykonania zadań zabrakło niespełna 2 min. ton towarów. Przyrzeczna tych niekorzystnych zjawisk jest obniżenie obrotów w grupie towarów eksportowanych, szczególnie węgla i drobnicy. Nie wyklucza także planu przedruków ładunków tranzytowych, a niedobór wyniósł 385 tys. ton. Jednocześnie załoga zespołu portowego wydawnie skróciła czas i szybkość obrotu statków. Rok bieżący zaczął się także w porcie nie najlepiej, nadal brakuje towarów, zwłaszcza węgla. W tej sytuacji, kontynuował sekretarz KZ, szczególne wysiłki należy skierować na poprawienie organizacji i jakości świadczonych usług oraz lepszą współpracę z pozostałymi uczestnikami obrotu portowego.

Jan Paweł II na Filipinach

MANILA PAP. Uroczysto — pierwszą tego rodzaju poza Rzymem — ceremonia beatyfikacji 16 męczenników, wśród nich Filipińczyka Lorenzo Luiza, była kulminacyjnym punktem drugiego dnia papieskiej wizyty na Filipinach. Uroczystość odbyła się w wielkim parku Rizal na wybrzeżu Pacyfiku, na którym przed ponad 500 laty wygłądał Magellan. Tuż też celebrowana była w roku 1521 pierwsza msza.

Nabożeństwo z okazji beatyfikacji 16 męczenników, którzy zmarli na torturach w XVII wieku, koncelebrowała razem z papieżem około 120 biskupów. Ogromną większość stanowią biskupi azjatycki. W ceremonii uczestniczyło kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

Podczas porannego spotkania na stadionie z przedstawicielami różnych zawodów: lekarzami, naukowcami, prawnikami, przemysłowcami itd. itp., Jan Paweł II nawoływał do działania na rzecz sprawiedliwości społecznej w duchu chrześcijańskim, apelował, aby nie zadowolono się zarobieniem pieniędzy, władzą czy wpływami, ale aby pamiętano o potrzebach ludzi biedniejszych i o uwzględnianiu aspiracji współobywateli.

Pewnym zaskoczeniem był apel papieża skierowany do społeczności katolików chińskich w Manili, aby wrócili na łono Kościoła katolickiego. Chiński Kościół katolicki jest kościołem narodowym, nie związanym z Watykanem.

Rząd brytyjski zrezygnował z planów zamknięcia kopalni

LONDYN PAP. Konserwatywny rząd brytyjski zaniegał groźbę strajku generalnego górników, rezygnując z planów zamknięcia niektórych kopalń, obiecał subsydia na dofinansowanie sektora górniczego oraz zgodził się rozważyć sprawę kontroli importu węgla.

Wieści z USA

WASZYNGTON PAP. Departament Stanu USA wydał wczoraj oświadczenie, w którym stwierdza, że Stany Zjednoczone zareagują szybko i w określony sposób na każdy nowy akt terroryzmu państwowego przeciwko USA. Zdaniem obserwatorów, USA ostrzegły w ten sposób przed powtórzeniem się historii z zakładnikami przytrzymanymi przez władze irańskie.

PROBA trzech silników amerykańskiego promu kosmicznego, przewidziana na dziś na przykładu Canaveral, została odroczone o 24 godziny z powodu powstałych problemów technicznych.

Z KOLEI rozpoczęła się dyskusja, w której zabralo głos 8 portowców. P. Wojciechowski z „Elewatora” podkreślił w swym wystąpieniu konieczność uregulowania spraw placowych w wolne soboty oraz zapewnienie o dotrzymaniu terminu wprowadzenia Karty Portowca. Mówca stwierdził również, że port wypisaciel ogromne środki, z których część zgodnie z odpowiednimi decyzjami resortu — ma prawo przeznaczać na zakup za granicą urządzeń przeznaczonych do pracy w praktyce, nie do dzieł przedsiębiorstwa, nie może skorzystać z tego przywileju B. Trzciński z „Masowca” stwierdził, że żadna reforma gospodarza nie była w naszym kraju wdrażana konsekwentnie, a przez chodzą do spraw wewnętrznych polityki wyraził zdziwienie, że w śle pryncypialnych organizacjach partyjnych nie odbyła się jeszcze kampania sprawozdawczo-wyborcza, gdy dobrze działająca już była zakochano. Mówca stwierdził także, iż wiadomości o istnieniu i funkcjonowaniu dekretu z 1973 r. o zabezpieczeniu emerytalnym dla osób z tak zwanego wskiego kierownictwa oraz dla ich blaskich, dalszych rodzin była dla wielu szeregowych członków partii prawdziwym wstrząsem. Należałoby skonfrontować kierownictwo z szeregowymi członkami partii nie czując się winni za sytuację, w jakiej znalazła się nasza Kraj. Demokratyzacja życia przebiegała nadal w wolnym tempie i jest często wywołana przez społeczeństwo. D. Jasiński z kolei mówił o konieczności stworzenia takiego systemu gwarancji, by kryzys moralny partii nie był powtórzony. Na temat wypowiedziadał się także K. Puk z „magazynu pływających” oraz z „Majaki” z biura głównego. Z. Malecki stwierdził, że w materiałach VIII Plenum KC znalazły się krytyczne stwierdzenia pod adresem „Solidarności”. Tymczasem w „Solidarności” znowu z jednej strony sily broniące interesów ludzi pracy, jest wielu dobrych i aktywnych ludzi, którzy w „Solidarności” to by, „Solidarność” była rzeczywiście związkiem zawodowym, a stanie się to wówczas, gdy władza państwowa będzie ludzkom pracy obronę ich interesów. Mówca stwierdził również, że należy rozłożyć i ukarać tych, którzy postępowali niezgodnie z prawem i nadużywali swoich stanowisk. Należy także pamiętać o prawach i obywateli zatrudnionych w tych, którzy nie byli bierni, którzy działali i pracowali o zmianę.

ZABIERAJAC głos w dyskusji sekretarz KC K. Barcikowski odpowiedział na liczne pytania postawione przez uczestników oraz omówił sytuację partii w okresie przedwyborczym. Proces obrony przebiega obecnie w trzech nurtach: pierwszy dotyczy samej partii i jej jawności się we wnioskach formułowanych przed IX Zjazdem. Drugi polega na tworzeniu modelu samorządności państwa, w którym stosunek do lat ubiegłych zwiększy się liczba ludzi włączonych do podejmowania decyzji, co gwarantuje silną i stabilność władzy, która wbrew zarzutom o totalitaryzm, jest silna. Trzeci nurt dotyczy wiary w reformę i podpora, ale na jej temat toczy się jeszcze zbyt mało dyskusji.

Następnie mówca stwierdził, że w latach siedemdziesiątych wyznaczenia ideowo-moralne wobec ludzi na kierowniczych stanowiskach zostały osłabione i wielu z nich to skutkiem wykształciło. Teraz wrócić więc trzeba do twardej oceny postaw, zwłaszcza w stosunku do członków partii. Miedziowna sprawa stała się zatem stosowanie zasady politycznej odpowiedzialności za błąd polityczny, kamień za nadużycie, kamień za nadużycie, kamień za nadużycie. Omawiając realizację zobowiązań, sekretarz KC podkreślił, że pierwsza ich grupa — zobowiązania materialne — została wykonana zgodnie z Umową Szczecińską. W skali kraju wzrost płac powinien wynieść 42-48 mld zł, w praktyce zwiększył się o 30 proc. Zdań na zwiększenie wydobycia węgla i miedzi zmniejszyło się o 30 proc. Zdań na zwiększenie wydobycia węgla i miedzi zmniejszyło się o 30 proc. Zdań na zwiększenie wydobycia węgla i miedzi zmniejszyło się o 30 proc.

Sekretarz KC omówił również sytuację gospodarczą kraju, podkreślając, że sytuacja br. gospodarki o 10 proc. produkcyjna przyniosła, w górnictwie wydobycie węgla i miedzi zmniejszyło się o 30 proc. Zdań na zwiększenie wydobycia węgla i miedzi zmniejszyło się o 30 proc. Zdań na zwiększenie wydobycia węgla i miedzi zmniejszyło się o 30 proc.

Z kolei dyrektor naczelny portu J. Krawczyk powiedział, że wielu poruszyło w dyskusji problem. Na zakończenie spotkania, E. Cichocki i sekretarz POP na drobnicy wręczył K. Barcikowskiemu rezolucję członków portowej organizacji.

niżali skierowaną do Biura Politycznego KC PZPR. W dokumencie tym czytamy, że w dniu dzisiejszym członkowie organizacji partyjnej Zespołu Portowego Szczecin-Swinoujście oświadczamy, że z głęboką troską i niepokolem śledziliśmy poczynania Komitetu Centralnego PZPR i rządu PRL.

Stąd też z wielkim zadowoleniem i nadzieją przyjęliśmy treść uchwały VIII Plenum KC PZPR. Również z niesłabnącym zainteresowaniem i uwagą śledziliśmy debatę poselską na IX sesji sejmowej. Powołanie na stanowisko prezesa Rady Ministrów generała armii Wojciecha Jaruzelskiego oraz zmiany w składzie rządu uznaliśmy za ważny krok na drodze umocnienia, przyspieszenia procesów socjalistycznej transformacji politycznej i przyspieszenia ostrych kryzysu społeczno-gospodarczego kraju. Podstawą do takiej oceny jest ekspozycja towarzysząca premlerze zawierająca przede wszystkim 10-punktowy program działań rządu odpowiadający najpilniejszym oczekiwaniom społecznym. Aprobujemy w pełni apel towarzyszący premlerze o 30 sobotnich dni umożliwiających uregulowanie niezbędnych spraw i zadań w Zespole Portowym Szczecin-Swinoujście. Od władz centralnych oczekujemy konsekwentnej realizacji uchwały VIII Plenum KC PZPR i programu działań rządu.

(awa)



TRAGICZNY w skutkach wypadek wydarzył się w południowo-wschodnim porcie Helsingborgi podczas wyładunku aluminiowych stabs norweskich frachtowców „Jæren” (nr DW7) nagle przechylił się i w ciągu 20 sekund wywrócił się do góry dnem. Natychmiast podjęto akcje ratunkową. Prawie cudem uratował się marynarz norweskiego statku. Przez cztery godziny zabrakło powietrza. Kłopot pozostało na samej górze przewróconego wraku.

CAF — UPI — telefote

Strajk szwedzkich dziennikarzy

SZTOKHOLM PAP. Szwedzkie Stowarzyszenie Dziennikarzy (SJF) zakończyło wczoraj pierwszy z 30 lat w Szwecji strajk pracy. Objeżdżał on siedem wytyczonych gazet codziennych, w tym cztery wielkie popołudniówki (m.in. „Kvällen”, „Aftonbladet”, „Expressen”) i trzy poranne dzienniki lokalne.

Decyzję o strajku podjęto wobec niemożności uzgodnienia z pracodawcami treści nowej umowy zbiorowej. Dwa główne punkty sporne, przy których stowarzyszenie reprezentujące 11 tys. dziennikarzy, obsługuje kategorię, dotyczą skrócenia tygodniowego wynagrodzenia czasu pracy dla dziennikarzy zatrudnionych w nietypowych godzinach (nocne zmiany, dyżury niedzielne itp.), oraz obciążenia materiałów dziennikarskich prawem autorskim. Porozumienie osiągnięto wczoraj.

Uszkodzony „Chemik” plynie do Goeteborga

UNIERSALNY masowiec, 14-tyślecenik Polskiej Żeglugi Morskiej, który zaliczył się do statków bursztyngu singapurskiej — zakończył wyładunek fosforu w Swinoujściu. Jak wiadomo, w wyniku kolizji z „Chemikiem” doszło do poważnego uszkodzenia kadłuba i przez kilka dni był zabezpieczony przez jednostki Polskiej Żeglugi Morskiej i Ogarowego. Kiedy w Swinoujściu statek wyruszył się z wody, rozdarcie kadłuba okazało się znaczącym, nie powiększającym się, nie powodującym, nie przysparzającym, nie pierwotnie. Posadał on wyrwę o długości 12 metrów, sięgającą od nadburcia aż do stępki, która również została waga. Łącznie kadłub będzie wymienić ok. 100 m kw. kadłuba. Ponieważ polskie stocznie remontowe z powodu braku mocy przerobowych nie przyjęły statku do remontu, szwedzki armator skierował jednostkę do Goeteborga. Statek po oczyszczeniu ładunku udał się o własnych siłach do szwedzkiej stoczni. Remont „Chemika” rozpocznie się już 23. brn.

Na brytyjskiej scenie politycznej

Burza

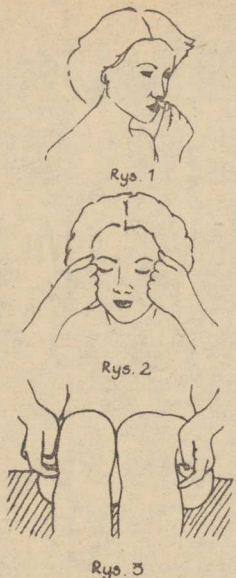
DO WYBORÓW w Wielkiej Brytanii jeszcze sporo czasu, są one przewidziane na 1984 rok. Mówi się jednak o nich wiele, a to ze względu na wydarzenia rozgrywane się na brytyjskiej scenie politycznej. Określa się je krótko — burza.

Chodzi oczywiście o rozłam w Partii Pracy. Prawicowi politycy labourystowscy Roy Jenkins, David Owen, Shirley Williams i William Rogers zrytowani nie tylko wyborem reprezentanta lewicy (Michaela Foota) na lidera partii, ale i zwycięstwem lewicowej koncepcji w sprawie wyborów, utworzyli Radę Socjaldemokracji. Początkowo wygładało to na rozgrywkę wewnątrzpartyjną, utworzenie jeszcze jednej frakcji, ale obecnie sprawa opuszcza Labour Party i utworzy nową partię — socjaldemokratyczną. W tym momencie rzecz ma już zasięg ogólnokrajowy. Jest to bowiem uderzenie w wieloletnią tradycję systemu dwupartyjnego, uderzenie w Partię Pracy i wodę na myśln konserwatystów. Tego ostatniego najbardziej obawiają się labourzyści, którzy chcą za trzy lata powrócić do władzy. Rozłam w łonie ich partii zostanie zaś wykorzystany bez wątpienia przez ekipę Margaret Thatcher.

Gdy tylko grupa inicjatywna ujawniła swoje plany, w ruch poszła machina ankiety, sondaży itp. I okazało się, że przyszła partia socjaldemokratyczna może liczyć na spore poparcie, a najpopularniejsza z „bandy czworga” — Shirley Williams ma szanse zająć fotel premiera.

Obserwatorzy brytyjskiej sceny politycznej przewidują, że burza zrujnuje tradycyjny układ sił, są jednak ostrożni w prognozach na temat wyników wyborów w 1984 roku. Czasu jeszcze sporo, za wcześnie na przesądzenie sprawy. Pewne natomiast, że nie jest to burza w szklance wody...

(jas)



Rys. 1

Rys. 2

Rys. 3

szerezone są na tzw. „liniach wodnych” zwanych z angielska „meridianami” czyli „potokami”. Działają one na „głównie” (jest ich 12) „boźne” (również 12) „specjalne” (10). Wśród meridianów głównych rozróżnia się aktywne i pasywne. Do aktywnych m. in. należą: jętko grube, żołądek, jelito cienkie, pęcherz moczowy, woreczek żółciowy, Pasywne to: płuca, śledziona, serce, nerki, watroba.

Ze względu na niemożność terapeutycznego oprowadzania — nawet przez wyszkolonych specjalistów, wszystkich 194 punktów ograniczają się oni do tych, z których związane są wielokrotnie sprawdzone dobre i nie do przecenienia rezultaty.

Redykcje na punkty, są one również podzielone na: harmonizujące — leżące na początku i końcu każdego meridianu, „stymulujące” — powodujące przyrost energii jak też zwiększające aktywność organów, „kojące” — oddziałujące na nie uspokajająco, „alimujące”

KURIER SZCZECIŃSKI – dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. WYDAWCA Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe w Szczecinie. REKLAAMA: p. Hoidu Pruskiego 40-550 Szczecin, skrz. poczt. 10-952. Izdegielce TELEFONY: centrala 430-21 sekretariat red naczelnego 457-41 sekretarz redakcji 467-21, d. miejski 462-35, d. ekonomicz 427-77, d. kulturalny 379-55, d. łączności z Czytelnikami 450-21; red poranna (od godz. 6) 22-40-28, 22-42-50; d. k. pisy 22-40-18. OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklamy 430-77, 40-550 Szczecin pl. Hoidu Pruskiego 4, tel. 394-34 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie kraju. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. INFORMACJI o warunkach prenumeraty udziela oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” i urzędy pocztowe. Cena prenumeraty rocznej 312 zł. Prenumerata ze zniżkami: w I kw. za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28, 00-955 Warszawa, konto NBP XV Oddział w Warszawie nr 1153-20-054-139-11; prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne.

Bezkarność demoralizuje!

Wamale są wśród nas

PRZYKŁADÓW wandalizmu w naszym mieście wymienić można wiele. Nieraz niszczono są uliczne aparaty telefoniczne, siedzenia w autobusach i tramwajach, łamane drzewa, dewastowane wiaty na przystankach. Te chuligańskie wybryki zdarzają się w biały dzień i często w centrum miasta, nierzadko wręcz na naszych oczach.

ZBYT często faktów tych zdajemy się nie dostrzegać, bo najwygodniej przyniknąć oczy na „zabawy” wyrostków. Tymczasem za dewastację społecznego mienia płacimy wszyscy ze swojej kieszeni. Warto zatem wiedzieć, że koszt np. tak świetelnego przystanku (a takie stosuje się w największych miastach kraju) z oświetlonym rozkładem jazdy i schematem połączeń komunikacyjnych — wynosi 20 tys. zł. Taki sposób oznakowania miejsc, gdzie zatrzymują się autobusy i tramwaje z pewnością należy nie tylko do estetycznych ale ułatwia również pasażerowi (miejscowemu i zamiejscowemu) ko-

SAA proponuje

Rock — Disco Session

MŁODYM i bardzo młodym zwolennikom muzyki rytmicznej, zarówno w gładziej wersji disco, jak i rozwiniętej hard rocka, Szczecińska Agencja Artystyczna (SAA) z cyklem spotkań pod nazwą „Rock-Disco Session”, które odbędą się w dniach 23, 24 i 27 lutego oraz 1 marca w godz. od 19 do 21.

„Umrzeć ze śmiechu”

W DNIACH 1 i 2 marca, na scenie kina „Promień” będziemy mogli obejrzeć dwuosobową sztukę „Umierać ze śmiechu” autorstwa Janczarskiego. Głównymi rolami wcielą się: Emilia Krakowska i Barbara Wrzesińska. Obie autorki z powodzeniem zdobyły miano słów uznania za stworzenie dwóch wyrazliwych przeciwnych postaci.

Kronika wypadków

WCZORAJ kilka minut po godz. 17 we wsi Ogłnica gm. Dobrzyń eksplodowała 11-letni chłopiec. Bułalia z gazem, załadowana w mieszkaniec należący do Piotra K. Wybuch pożar, który strawił wyposażenie mieszkania. Straty wyniosły około 40 tys. zł. Szczęście w niebezpieczeństwie — w chwili eksplozji nie było w domu nikogo, obito się więc bez odcisków w ludziach.

Pomóżmy milicji odszukać złodziejkę!

2 BM. około godz. 11, kobieta o nie ustalonym rysopisie wyprawała z apteki przy ul. Grunwaldzkiej 3-letnią dziewczynkę, która w pobliskiej bramie rozbrała z kieszonki koloru brązowego, uszytego z tzw. „kapturki” z kapturkiem, zapchanego na kolezki.

zrywanie z usług komunikacji masowej.

Niestety, wszystko wskazuje na to, że wielu spośród mieszkańców naszego miasta nie docenia wartości nowych przystanków i nie zdaje sobie sprawy ze społecznych kosztów ich zaistnienia. Dyrektor A. Ancezkowski z WPKM dysponuje przykładami, że niektóre przystanki od września ub. r. zostały dewastowane kilkukrotnie. Np. szczególnie słabym terenem wandalii jest pl. Rodła — miejsce w samym sercu miasta. Podobnie ma się sprawa z terenami przyległymi do Wałów Chrobrego, gdzie tak jest usytuowane są przystanki tramwajowe. Wiele dewastacji zdarza się ponadto na peryferiach — w okolicach Głębokiego, Łasku Arkońskiego.

Ogółem, w roku minionym zaistniała konieczność remontu 65 przystanków, instalowania od podstaw następnych 90 oraz wstawiania 134 szyb. Kosztowało to nasze miasto około 150 tys. zł, które mogły być przeznaczone na poprawę dojazdów do pracy.

Ekipy naprawcze WPKM są już w drodze na bieżące mosty pracy. Obecnie stoi szesnastu przystanków i nie sposób naprawić ich w najbliższym czasie, gdyż brakuje szkła i masy plastycznej.

Podobny problem dotyczy poczekalni, wiat, dyspozytori, które budowane były przecież w interesie pasażerów i, przeciwnie, są niszczące! W wymienionych obiektach na przestrzeni 1980 r. wybito ułamnie 66 dużych szyb. W tym przypadku naprawy kosztowały ponad 62 tys. zł.

WIEKSZOŚĆ sprawców tych zniszczeń uchodzi bezkarnie. Wios z głowy im nie spada. Bezkarność jednak demoralizuje. Warto zatem zastanowić się nad tą kwestią. Czy rzeczywistość bierna postawa jest właści-

wa. Każdy z nas powinien przecież chronić nasze wspólne mienie. Funkcjonariusze MO ujęli dotychczas 3 sprawców dewastacji przystanków oraz 3 sprawców dewastacji poczekalni. Biorąc pod uwagę masowość zjawiska — jest to bardzo mało.

Tego można byłoby uniknąć
Igranie z ogniem

COROCZNIE miliony złotych „idą z dymem”. Co gorsza, ofiara pożarów padają również ludzie. Ogień trawi domy i dobytek, niszczy lasy, zabija zwierzęta hodowlane. I mimo coraz doskonalszej techniki gaszenia pożarów — wciąż zdarza się, że płomienie przez długi czas hulają bezkarnie.

DLACZEGO tak się dzieje, czy można uniknąć wielkiej pogody przy pełnym wykorzystaniu istniejących obecnie środków do walki z ogniem? Na te pytania próbuje dać odpowiedź Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych w Szczecinie. Okazuje się, iż tych wielkich strata można byłoby uniknąć gdyby... nie lekkożylnie.

2EBY nie być gołosłownym, oto przykład:

Szczecińskie pamiętają pożar budynku przy ul. Parkowej 12 stycznia 1980 r. Ogień strawił znaczną część domu, była ofiara śmierci. W chwili przybycia straży pożarnej w płomieniach znajdowało się 150 m kw. poddasza. Mroz i śnieg utrudniały akcję gasniczą, jednak nie musiałaby ona trwać godzin, a płomienie nie musiałyby pochłaniać takich szkód, gdyby uliczne hydranty nie były zasypiane śniegiem, założone oraz na dołki. Jeden z nich uszkodzony przez co nie można było zeń skorzystać. Strażacy przez godzinę „walczyli” z hydrantami zamiast z ogniem. Odpowiedzialna za ten stan rzeczy administracja domów zdecydowała swoje obowiązki.

26 marca 1980 r. podczas pożaru baraków mieszkalnych w Polcach 3 osoby straciły życie, straty materialne wyniosły 2 mln zł. Nie

można było bowiem przez dłuższy czas wezwąć straży, gdyż dostęp do telefonu broniły zamknięte na klucze drzwi, a dozorca nie mając do nich klucza „gdzieś się zawieruszył”. Kiedy zaś wreszcie strażacy przybyli na miejsce, osłabienie w hydrantach było zbyt słabe, by wystarczyć wody do gaszenia płomieni.

21 stycznia 1980 r. spłonął budynek mieszkalny PGR w Kłku. Mogłoby być uratowany gdyby nie niesprawny telefon we wsi i nie- możność wezwania pomocy. Zgłoszenie pożaru nastąpiło po 70 minutach od pokazania się ognia. Co gorsza — mieszkańcy nie mogli nawet laty syrena gasniczej, gdyż wadliwe połączenie hydroforu z trafostacją spowodowało, iż po zwarciu instalacji elektrycznej w budynku nastąpiło wyłączenie wody!

„OGRODEK POD KASKADĄ” w sezonie cieszy się popularnością i zdoła nasze miasto. Obecnie — jak widać na zdjęciu — pięknością raczej nie grzeszy. Czy teren ten musi tak wyglądać?

(Fot. Z. Jodkowski)

Idziemy do Filharmonii

Rossini, Mendelssohn, Czajkowski

W PIĄTEK o g. 19.30 i w sobotę o g. 18 odbędzie się w Filharmonii koncert symfoniczny, w którym wystąpi Orkiestra Symfoniczna PFS pod dyktando Macieja Niesiołowskiego oraz solista — skrzypaczka Magdalena Reizer-Niesiołowska, która wykona Koncert skrzypcowy e-moll F. Mendelssohna. Poza tym usłyszymy uwerturne do op. „Wiosna w Algierze” G. Rossiniego oraz utworu F. Czajkowskiego „Dziadek do orzechów”.

Bilety do nabycia w kasie PFS w godz. 12-18, a w dniach koncertów od 17.30 i 18.30. Zamówienia telefoniczne — nr 22-12-52.

UWAGA!

PAŃSTWOWY Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Szczecinie, podaje do wiadomości kolejnym komunikat, że mleko w proszku dla niemowląt wyprodukowane przez Zakład Mleczarski „Rota” w Ryplinie (województwo wrocławskie), oznakowane następującymi datami produkcji: 20.X, 27.X, 1.XI, 13.XI, 16.XI, 22.XI, 29.XI, 1.XII, 13.XII, 23.XII, 27.XII.30 r. oraz 3, 11, 13, 18, 19, 21, 22, 24 i 25 stycznia 1981 r. nie należy się do spożycia zarówno dla niemowląt, jak i dla osób dorosłych. Osoby posiadające w wym. mleko mogą je zwrócić w sklepie detalicznym, w którym je nabyły.

Notatnik szczeciński

◆ WIMBP zawiadomiła, że filia biblioteczna nr 7 przy ul. Ślackiej 21 wznowiła po remoncie swą działalność i zaprasza Czytelników codziennie, oprócz sobót, w godz. od 10 do 18.

◆ SPOTKANIE z dr Beatą Nitecką-Jagiłło z Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych w Warszawie odbędzie się w Klubie MPiK jutro, 20 bm., o g. 18. Temat: „Konflikt w rejonie Zatoki Perskiej”. Wstęp wolny.

◆ KLUB „Remedium” przypomina, że w każdy czwartek o g. 17 odbywają się bezpłatne konsultacje dla osób z uprzedzonymi faktami artystycznymi.

◆ W piątek o g. 18 odbędzie się w „Remedium” spotkanie z lekarzem specjalistą na temat „Czy dr. Włoska ma rację — psychoprotaktyka życia seksualnego”.

◆ PRZEBIEGAJĄC „Genetyczne podstawy selekcji ryb akwariowych” odbędzie się w Klubie Akwarystów „Molnieszka” (al. M. Zwacka 43/4) w piątek o g. 18.30.

◆ KOLEJNE spotkanie w ramach Teatru Rondo odbędzie się dziś o g. 17 w Sali Kłosa Bogusława w Zamku. W programie: spotkanie z reżyserem teatralnym Barnardem Ford-Hannaka na temat „Teatr japoński”.

Komunikaty

Z POWODU robót drogowych wykonywanych na al. Wywolenia, w nocy z 18/20 bm. tramwaje nocne linii nr 2 i 3 będą zastąpione autobusami.

Z POWODU robót torowych wykonywanych na pl. Zwycięstwa, w nocy 20/21 bm. tramwaje nocne linii nr 7, 8 i 9 będą zastąpione autobusami.

W ZWIĄZKU z robotami torowymi Formoska DOKP odwołuje w dniu 20 bm. kursowanie pociągu odczekającego ze Szczecina Gł. o g. 18.28 do Trzebieży. Spotkanie z pociągami odczekającego z Trzebieży o g. 18.40 ze Szczecina-Turzyzna (przyjazd o g. 12.40).

Odpowiedź ZREMB-u nie załatwia sprawy

Kiedy będą sprawne windy?

W STYCZNIU BR. pisaliśmy na temat trudności z częściami zamiennymi do wind. Co powódz, iż wiele dźwigów osobowych stoi nieczynnych. Często przyczyną unieruchomienia windy jest brak detalu za kilka złotych, a prowizoryczne próby łatania (np. brakujących stałe bezpieczników „czwórek”) powodują większe awarie. W odpowiedzi na ten artykuł otrzymaliśmy pismo z Kombinatu Dźwigów Osobowych ZREMB w Warszawie datowane 11 lutego br.

Oto jego treść:

„W ZWIĄZKU z artykułem „Brak detalu za 2 zł — przyrzeczam awarii za 20 tys. zł”, który ukazał się w Waszej gazecie dnia 12.1.1981 roku, jako producent dźwigów osobowych wyjaśniamy, że zamówienie na części zamienne przyjmujemy z wyprzedzeniem jednorazowo, co jest zgodne z warunkami branżowymi. W przypadkach awaryjnych zamówienia realizujemy natychmiastowo. Ponoszony przez Was problem wystarczającej ilości części amortyzatorów nie jest w pełni zgodny z prawdą. Awaryjne elementy dźwigowych następstw „awarii” na skutek domykania się drzwi przez użytkowników dźwigów, zniecierpliwionych e-

czekaniem na ich samoczynne zamknięcie się.

Konstrukcja amortyzatorów w dźwigach szybowych półautomatycznych jest poprawna z punktu widzenia ich funkcji. Aby zapobiec awariom opracowaliśmy nową konstrukcję amortyzatora, która zmniejsza jego „wrażliwość” i umożliwia jego badanie (wytrzymałościowe), które zakończone będą w terminie do 17.02.1981 r. Po pozytywnym zakończeniu badań amortyzator ten zostanie wprowadzony do produkcji i dostarczony naszym klientom w ramach części zamiennych na poziomie niespotykanym w okresie ostatnich lat. Dzięki temu pokryjemy w pełni zapotrzebowanie na części zamienne”.

Z-ca dyrektora Kombinatu ds. Handlowych inż. Adam MATKOWSKI

TYLE PISMO. Jednakże nasze odczucia, jako użytkowników wind, a także doświadczenia Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Eksploatacji Urządzeń Komunalnych nie pokrywają się w pełni z przytoczoną powyżej treścią. Otóż zamówienia części zamiennych (detalów) nie są zgodnym z normami branżowymi, ale często niecyfrowym swoją drogą, a rozdzielnik swoją drogą, informujemy pana dyrektora, iż amortyzatory np. przyznawane są w rozdzielnicach, który przewiduje dostawę tak niskie niż potrzebny przedmiot eksploatacyjny, jak dźwigi. Jest faktem, iż jeszcze w styczniu br. WPEUK nie otrzy-

mało 30 amortyzatorów należnych według przydziału w roku 1980. Prawda jest także, iż dopiero przed paroma dniami przysłano tu telegram o możliwości odbioru części zamiennych przewidzianych rozdziałem na rok ubiegły.

Faktem jest iż „w sytuacjach awaryjnych” kombinat realizuje dostawy szybko i poza zamówieniami. Tyle tylko, iż pojęcie awarii w kombinacie jest inne niż w WPEUK-u. Konieczność natychmiastowej reakcji ZREMB widzi w przypadku uszkodzenia całego urządzenia napędowego (wciągarki) lub jej elementów. Takie sytuacje zdarzają się rzadko (w przypadku Szczecina — 3 razy w roku). Natomiast dla przedsiębiorstwa eksploatającego windy sytuacja awaryjna, a nawet katastrofalna jest, jeśli kilka czy kilkanaście dźwigów stoi z powodu braku amortyzatorów lub innych detali nie wcho- dzących w skład urządzenia napędowego. Na takie kwestie kombinat nie posiada jednak nieczyły.

Sprawy jakości amortyzatorów wprawdzie nie poruszaliśmy szerzej (choć przed wszystkim o jakości, lecz na pewno nie jest ona doskonała. I cieszyć tylko może fakt, że opracowana nowa, lepsza ich konstrukcja. Trzymamy również za słowo, jeśli idzie o wielkość dostawanych elementów i detalów „wielkość na poziomie niespotykanym w okresie ostatnich lat” — jak zapowiada dyrektor Matkowski. W tym tylko widzimy szansę na poprawę wind.

(su)